CENA: 3,99 zł (w tym 7% VAT)

PRZEZ DZIURKĘ



Nr 5/2009 (Dwumiesięcznik)
01.10.2009 – 02.12.2009

ANETA: PO PROSTU LUBIĘ SIĘ KOCHAĆ!

» WIĘCEJ « O DZIEWCZYNIE Z OKŁADKI NA STRONACH 4-5!

Dlaczego tak nas kręci pozycja „69"?

Zawsze twardy!
PRZEGLĄD SPECYFIKÓW NA LEPSZĄ EREKCJĘ

LASKA NA TOPIE

Tania: „Jestem taka niezdecydowana..."

PECHOWA AKCJA:
Numerek w kuchni był zbyt gorący!

SILK MEDIA

18 MUSISZ MIEĆ lat

TYLKO DLA DOROSŁYCH



ISSN 1733-9065 Indeks: 343064





HUMOR

Dwie blondynki oglądają film pornograficzny. Po seansie jedna z nich się rozkleja. Druga pyta:

– Dlaczego płaczesz?

– Myślałam, że się pobiorą.

W parku na ławeczce siedzi młoda para. Dosiada się do nich dziadek. Dziewczyna mówi do chłopaka:

– Boli mnie nosek.

Chłopak pocałował ją w nos.

Dziewczyna na to:

– Już nie boli.

Po kilku minutach:

– Boli mnie czółko.

Chłopak pocałował ją w czoło.

Panienka mówi:

– Już nie boli.

Dziadek z niedowierzaniem pyta młodego człowieka:

– A czy hemoroidy też pan leczy?

NA ROZGRZEWKĘ KOCIAK NA ROZGRZEWKĘ

Bożena

Bożena jest czyścioszkiem. Kąpie się dwa, trzy razy dziennie. Wszystko dlatego, że woda działa na nią jak najlepszy afrodyzjak – ciepłe kropelki pieszczą jej ciało, pachnąca piana rozbudza zmysły. Bożenka nabiera ochoty na coś mocniejszego... Wtedy wkłada sobie między nogi słuchawkę od prysznica i pieści mocnym strumieniem wody łechtaczkę, aż osiągnie wspaniały orgazm.





A może tak byś mnie umył? Bardzo, bardzo dokładnie...

GORĄCY TEMAT

ZAWSZE TWARDY
POTENCJA W PIGUŁKACH

Z czasem przydarza się to każdemu facetowi: penis nie stoi tak, jak dawniej, jest bardziej miękki, stosunek seksualny trwa krócej. Wtedy pojawiają się problemy psychiczne: mężczyzna zaczyna się obawiać, że się nie sprawdzi w łóżku i nie będzie w stanie zadowolić kobiety. Ale tych zmartwień można uniknąć...

Mam taki problem... – pisze 21-letni internauta. – Pojawiły się u mnie kłopoty ze wzwodem. Jestem z dziewczyną od 9 miesięcy i nie możemy uprawiać seksu, bo mój mały jest zbyt miękki, by wprowadzić go do pochwy i szybko opada. Jak miałem 18-19 lat, wszystko było OK, a teraz wydaje mi się, że krew nie dopływa do członka w wystarczającej ilości.

Wielu panów sądzi, że ma w życiu pewien limit numerków: w pewnej chwili następuje „wystrzelanie" całego magazynka i... koniec z seksem. Gdy więc wystąpią u nich pierwsze objawy impotencji, traktują to jak wyrok. Tymczasem niekoniecznie świadczą one o zanikającej sprawności seksualnej. Ich przyczyną może być zarówno fizyczne zmęczenie, przepracowanie i stres, jak i niewłaściwe odżywianie.

Używki takie jak alkohol i kawa zabijają seks!

Gdy nam się przydarzy taka niemiła niespodzianka, wtedy warto się zastanowić nad tym, jak zmienić swój tryb życia. I zamiast sięgać po „dopalacze" typu viagra, stawiające członek na baczność w pół godziny, pomyśleć o zdrowszej diecie bądź jej uzupełnieniu o składniki, które przywrócą nam długotrwałą moc w rozporku. Zwiększyć ją może spożywanie świeżych owoców, warzyw i orzechów. Znanym afrodyzjakiem są owoce morza, na potencję dobry jest też nabiał i czekolada. Sprawność seksualną zabijają używki, dlatego radzimy unikać alkoholu czy kawy. Zapotrzebowanie organizmu na składniki pobudzające możemy również regulować tzw. suplementami diet. Należą do nich m.in.: Erekton, Permen, Penimax, Cupido Max (dostępne na www.sensomat.pl). To tylko niektóre z nich. W składzie tych preparatów znajdziemy naturalne składniki roślinne, które powodują silny wzrost potencji u mężczyzny. Odpowiadają za to ekstrakty żeń-szenia, kozieradki pospolitej, korzenia Macam czy owsa zwyczajnego. Działają one regulująco i ochronnie na układ płciowy. Preparaty wzbogacane są dodatkowo w takie elementy, jak arginina, esktrakt guarany, cynk oraz witamina B6. Na przykład cynk w połączeniu z witaminą B6 zabezpiecza organizm przed osłabieniem fizycznym, łagodzi skutki przemęczenia, poprawia nastrój oraz ogólną dyspozycję psychiczną, co między innymi sprzyja zwiększeniu zainteresowania seksem. Arginina jest natomiast aminokwasem podnoszącym poziom tlenku azotu nieodzownego w reakcjach biochemicznych usprawniających napływ krwi do prącia, a także w produkcji hormonu męskiego testosteronu. To właśnie krew obficie napływająca do ciał jamistych tworzących

Kawałek kolorowego betonu zamiast viagry!

prącie powoduje jego erekcję. A im jej więcej w komorach członka, tym staje się on sztywniejszy... A przyjemność większa!

– Ja mogę jedynie powiedzieć – pisze Andrzej z Warszawy – że gdyby nie Permen, to nie wiem, co by ze mną było. Mam 45 lat, no i niestety pojawił mi się ten problem jakieś pół roku temu. Sporo czytałem w necie o tych środkach i jednak zdecydowałem się na ten preparat. Nie żałuję. Znowu mogę się kochać, kiedy tylko chcę z moimi „myszkami".

Zamiast więc ryzykować, że na czarnym rynku i bez recepty nabędziemy pomalowany na niebiesko cukierek podobny do viagry, albo wręcz kawałek betonu (naprawdę były takie oszustwa), warto zmienić styl życia, a potem sięgnąć po któryś z substytutów. Przy przyjmowaniu jednej lub dwóch kapsułek dziennie efekty są widoczne po kilku lub kilkunastu dniach. Pamiętajmy jednak o tym, że nie chodzi nam o jednorazowy, szybki numerek, ale o długotrwałe poprawienie naszej sprawności seksualnej. Warto też zasięgnąć opinii lekarza. ●







Specyfiki dostępne w aptekach oraz domach wysyłkowych bez recepty



Teraz oboje będą zadowoleni z powracającej potencji



Dłuuugo! Jeszcze dłuużej! I ciągle stoi!



DZIURKA TYLKO DLA CIEBIE





Marlena

Kiedyś służyła za materac u swojego szefa. Ale jej nie zadowalał, więc się wkurzyła i znalazła inne zajęcie. Teraz zarabia, rozbierając się na scenie, jest bowiem striptizerką. – To mi sprawia przyjemność – mówi. – No i kasa jest z tego niezła. Przy okazji mogę poznać facetów z grubymi portfelami i rozporkami. W końcu będąc na scenie widzę, komu stoi, a komu nie. Wybieram tych, którzy mają coś i tu, i tam...



GORĄCE FANTAZJE...

Myśl o grupowym rżnięciu nakręca mężczyzn

Szwajcaria.
Najostrzejsze filmy porno lecą w naszych głowach. W marzeniach kochamy się z sąsiadką albo nieznajomą szarą myszką – najchętniej w parku lub innym miejscu publicznym. Jak wynika z ankiet (chociaż, szczerze mówiąc, żadne wywiady nie są do stwierdzenia tego konieczne), mężczyźni często wyobrażają sobie seks z inną, niż ich własna, kobietą. Szczególnie podnieca ich wizja seksu grupowego, najlepiej z wieloma paniami naraz. Najbardziej emocjonujące jest wyobrażanie sobie, że kilka lasek obsługuje gościa oralnie. Równie kuszące jest bycie jednym z wielu facetów zaspokajających jedną dziewczynę. Panie często marzą o seksie w budce telefonicznej albo w windzie. Dla nich najmocniej kręcącym elementem tych fantazji jest ryzyko przyłapania na gorącym uczynku. Kobieca wyobraźnia ogranicza się głównie do ostrych igraszek z własnym partnerem. A jeśli już w erotycznej scence pojawia się jakiś obcy facet, to jest to George Clooney albo Brad Pitt. ●





By się mocno podniecić, wystarczy pomyśleć o stadnym bzykanku



W środku numerka gościu zemdlał!

ATAK SERCA W BURDELU

Facet na viagrze dymał aż do utraty przytomności!

San Diego (Kalifornia).
Amerykanie naprawdę są trochę popierdoleni! A na pewno takim gościem był facet o imieniu Henry (39), który pojawił się w jednym z burdeli w San Diego i oświadczył, że wrzucił w siebie garść tabletek viagry i chce sprawdzić, ile razy jest w stanie zaliczyć laskę przy wsparciu tychże niebieskich pigułek na potencję.

Po tym, gdy oznajmił wszystkim swój zamiar, wziął za rękę jedną z pracujących w lokalu prostytutek i zniknął z nią na pięterku. Już po piętnastu minutach zjawił się na dole z totalnie przeoraną laską i wybrał sobie kolejną panienkę do dymania. Także ją przeleciał na wszystkie możliwe sposoby. Podobnie zrobił z trzecią pracownicą wesołego przybytku. Później wzmocnił się jeszcze solidną szklaneczką whisky, by po chwili zniknąć w pokoju z cipką numer cztery. Tej jednak nie dał już rady. To, co się wydarzyło w alkowie, opisała nam później uczestniczka seks-maratonu:

– Początkowo myślałam, że zadowoli mnie tak samo, jak moje koleżanki. Fiut stał mu jak drwalowi. Zaczął mnie posuwać, jakby przez miesiąc nie wychodził z lasu na dupy. Ale w środku najlepszej części numerka, kiedy drążył mnie od tyłu, nagle usłyszałam jego rozdzierający krzyk, kutas zwiądł mu w ciągu kilku sekund, a Henry przewrócił się na pościel i przestał się ruszać. Nie pozostało mi nic innego, jak włożyć majtki na dupę i pobiec po pomoc.

Kiedy do burdelu przybyło pogotowie, lekarz stwierdził u pacjenta atak serca, który prawdopodobnie był wynikiem pomieszania viagry z alkoholem, a także forsownego wysiłku fizycznego, który dodatkowo podniósł ciśnienie. Henry odzyskał przytomność dopiero trzy godziny później, leżąc na szpitalnym łóżku. Mężczyzna powiedział potem, że ten przypadek przemówił mu do rozsądku i teraz, kiedy będzie chciał użyć środków pobudzających libido, zapyta najpierw lekarza lub aptekarza o to, jak można je stosować. Trzeba bowiem pamiętać, że viagra nie każdemu służy... ●

„NOWA MONOGAMIA”

Seksualne szaleństwo w Stanach Zjednoczonych

W USA pojawił się nowy trend w skokach w bok. Mówiąc o „nowej monogamii” Amerykanie mają na myśli taki sposób doprawiania rogów partnerowi, w którym podczas gorących chwil nie dochodzi do zespolenia penisa i waginy. Jednak nawet taki niepełny stosunek jest znacznie ostrzejszy niż zwykły petting. Można wyróżnić dwie formy „nowej monogamii”, w czasie których dochodzi do wytrysku nasienia poza pochwą. Pierwszy rodzaj zaspokojenia seksualnego określa się mianem „Taillen Monogamy”, drugi zaś „Clinton Monogamy”. Podczas „Taillen Monogamy” penis pozostaje powyżej kobiecej talii. Kochanek pakuje członek w pępek partnerki albo pomiędzy jej piersi. „Clinton Monogamy” to zadowalanie mężczyzny ustami – takiego rodzaju seksu Amerykanki nie uważają za zdradę małżeńską. Krótko mówiąc: rypanie w pępek, między cycki czy robienie innemu facetowi loda nie są dla Amerykanów powodem do zazdrości czy rozwodu. A co myślą o tym Polki?

– Nie mam nic przeciwko temu, żeby facet spuszczał się na mój pępek, między piersi czy na twarz – mówi Renata (32) z Wrocławia. – Tylko że wtedy cipka będzie całkiem sucha... ●





Aż 76 procent Włochów seksowało się w ubikacji!

Z ANKIETY WYNIKA:

Włosi uwielbiają ostry seks w toalecie!

Rzym. Według badań 76 procent mężczyzn i 68 procent kobiet uprawiało chociaż raz seks w toalecie. Makaroniarze są narodem, dla którego dymanie w kibelku to niemal narodowa tradycja. Przeszliśmy się po paru włoskich pizzeriach i zapytaliśmy pracujących tam włoskich kucharzy i kelnerów, dlaczego toaleta tak bardzo ich nakręca.

Luigi, 26 (z Warszawy): „Wyobraź sobie, że tańczysz z przyjaciółką, pijesz wino i w pewnej chwili masz taką ochotę ją przerżnąć, że sperma aż ci kapie z chuja... Wtedy najlepszym miejscem jest toaleta. Przynajmniej mi się to czasem zdarza...”

Andjeta, 30 (z Poznania): „Numerek w kibelku, w barze czy hotelu ma w sobie coś zakazanego. Zawsze gdy to robię, czuję się trochę jak dziwka”.

Gina, 19 (studentka z Wrocławia): „Dla mnie toalety to rozwiązanie ostateczne. Nie mam własnego mieszkania, wynajmuję pokój z koleżanką, więc o intymność trochę w nim ciężko”.

Randolfo, 41 (z Sopotu): „Być może Włosi są trochę perwersyjni... Stąd się bierze wylizywanie cipki w toalecie czy jazda na muszli klozetowej... Ja z żoną też często robię to w ubikacji, ale we własnym mieszkaniu”.

Angelica, 22 (z Katowic): „Już w termach starożytnych Rzymian wiele się działo... I tak nam zostało, że częściej kochamy się w łazience niż w łóżku”.

Tonio, 34 (z Gdańska): „Dla mnie deska klozetowa to najlepszy seks-gadżet. Gdy siada na niej moja dziewczyna, mam znakomity dostęp do jej muszelki. Tylko kibelek musi być absolutnie czysty!”. ●

RŻNIĘCIE NA OKRĄGŁO

Na cudzym pruje się lepiej!

CZĘŚĆ 6
Marek jest strasznie napalony na Dorotę! Gadka-szmatka, macanki..., ale do wkładania jeszcze daleko. Ale być może tym razem uda mu się zamoczyć ogóra. Parka nie przejmuje się tym, że baraszkuje w cudzym mieszkaniu. W końcu właściciele wyjechali na urlop, więc na pewno nikt im nie przeszkodzi.























Zapowiedź:
No w końcu: parka poszła na całość i obojgu się podobało. Czy to będzie jednorazowy numerek, czy też wskoczą na siebie jeszcze kilka razy? O tym w kolejnych częściach. Nowy numer „Przez Dziurkę" już od 3 grudnia 2009 roku w kioskach!

MÓJ NAJOSTRZEJSZY NUMEREK



Dawid po mistrzowsku posługiwał się języczkiem

Mój debiut w nowym mieszkaniu...

Ponieważ nie byłem w stanie płacić coraz większej kasy za wynajęcie kawalerki, postanowiłem zamieszkać w kilkupokojowej chacie. Osoby, które wynajmowały mieszkanie, okazały się całkiem sympatyczne. Był tam jeden chłopak, mniej więcej w moim wieku, i dwie laski: Sylwia i Ewa. Każdy miał swój pokój. Po południu piliśmy piwko albo oglądaliśmy filmy na DVD. Dowiedziałem się, że Sylwia jest singielką, więc zainteresowałem się nią trochę bardziej. Jak się później okazało, był to strzał w dziesiątkę, bo Sylwia potrzebowała członka...
Poszedłem do niej, bo chciałem poprosić ją o pomoc w zawieszeniu firanek. Zapukałem, ale nie było odpowiedzi. Nacisnąłem klamkę i uchyliłem drzwi. Usłyszałem cichą muzykę, więc pomyślałem, że chyba jednak ktoś jest w pokoju. Może spała? Wsunąłem głowę przez drzwi i zajrzałem do środka. Aż mi dech zaparło! Sylwia leżała naga na pościeli, jej biodra rytmicznie unosiły się i opuszczały. Z cipki wystawał czerwony wibrator. Sylwia trzymała urządzenie prawą dłonią i poruszała nim energicznie do przodu i do tyłu, niemal całego zatapiając w cipce. Nie wiedziałem, jak się zachować. Powinienem był się ulotnić, ale widok był tak niezwykły, że nie potrafiłem oderwać oczu od tej scenki. Wtedy Sylwia spojrzała na mnie. Zamarła! Widać było, że ją przestraszyłem. Dłoń przestała się poruszać. Przez chwilę zastanawiała się chyba, co ma zrobić. W końcu powiedziała:
– Podejdź do mnie...
Drugi raz nie musiała tego powtarzać. I tak już ledwo dało się rozpiąć spodnie, tak były wypchane sztywnym chujem. Podszedłem do dziewczyny, klęknąłem przy niej, wyciągnąłem jej z dłoni wibrator i zacząłem penetrować cipkę języczkiem. Sylwia westchnęła zadowolona, kiedy dotknąłem jej nabrzmiałej już od dawna łechtaczki. Parę minut później włożyłem członek w wilgotną szczelinkę. No i zaczęło się rżnięcie! Wbijałem się w śliską od śluzu szparkę i wyciągałem z niej członek raz za razem. Penis wchodził jak po maśle, rozpychał się w środku, napierał na dolne i górne ścianki pochwy. Sylwia zaciskała mięśnie i czasem czułem, jakbym włożył kutasa w imadło. Po paru minutach tej ciężkiej pracy dyszałem jak miech kowalski. W końcu oboje wypadliśmy z rytmu, bo razem zbliżaliśmy się do orgazmu. Wystrzeliłem spermę w chwili, gdy się w niej zagłębiłem. Ona też szczytowała. Jeszcze parę ruchów tyłkiem i mogłem zaczerpnąć powietrza i odpocząć. ●

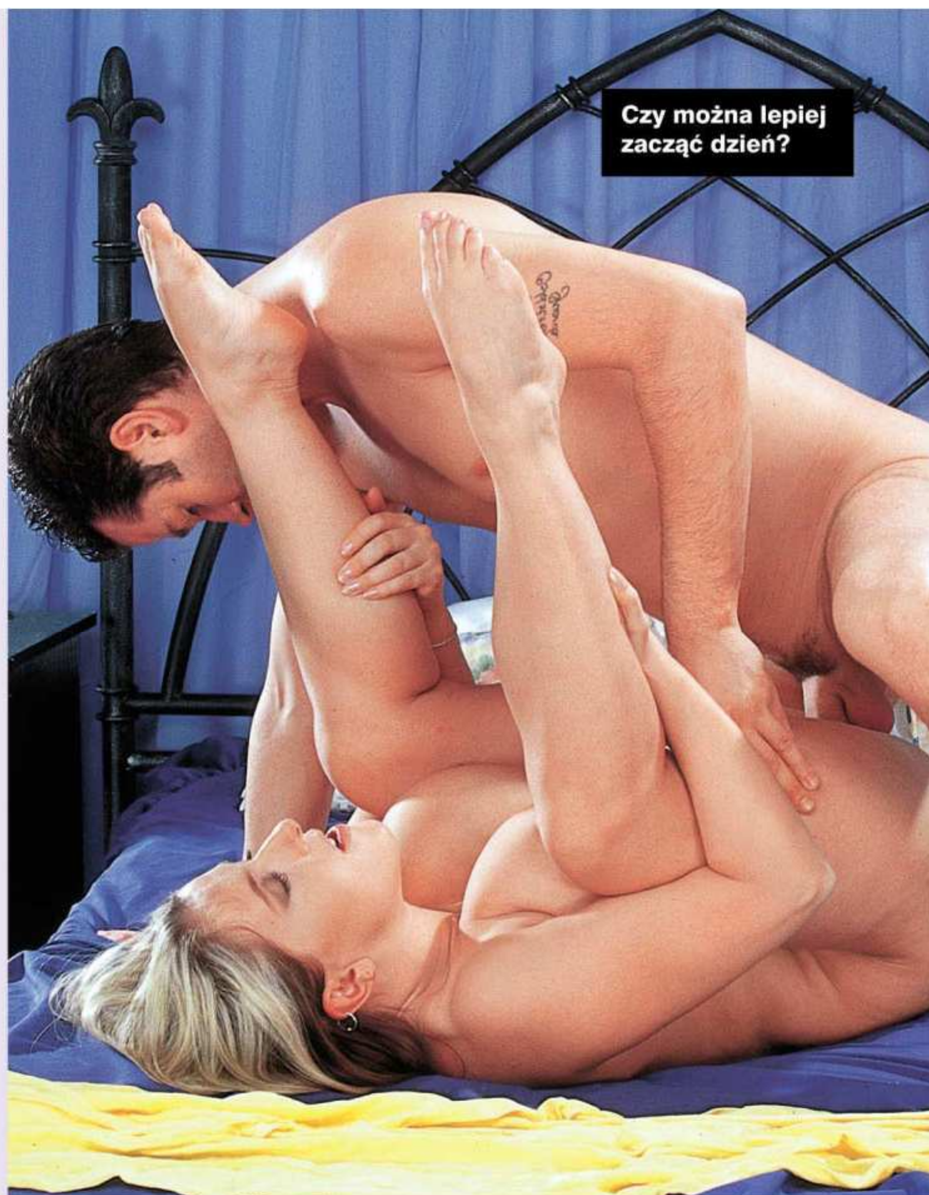
Dawid z Lublina

Co zrobić z poranną erekcją?

Obudziłem się i zobaczyłem, że mam namiot w bokserkach. Przyśniło mi się coś erotycznego. We śnie widziałem pewną aktorkę, którą posuwałem na jachcie. Brałem ją od tyłu, kładłem się na niej, ona robiła mi loda... Do finałowej sceny jednak nie doszło, bo się obudziłem. No i teraz penis stał i czekał... Trzeba było znaleźć jakąś szparę, w którą mógłbym wpakować fujarę. Sprawa trudna do wykonania, bo byłem sam w pokoju. Rozważałem nawet zwalenie konia, ale ostatecznie zrezygnowałem z tego pomysłu. W końcu jestem już dorosłym chłopem i nie w głowie mi zabawy młokosów, którzy nie potrafią znaleźć sobie laski do poruchania. Wstałem z łóżka, bokserki silniej opięły sterczącego fiuta. Dziwnie się szło z taką napiętą pałą... Ruszyłem do pokoju obok, gdzie spała moja żona Danka. Danka lubi się kochać, robimy to często, ale śpimy osobno. To dlatego, że ja strasznie chrapię, a ona musi wstawać wcześnie do pracy. Trochę było mi głupio ją budzić, ale popęd okazał się silniejszy. Musiałem się spuścić i tyle. Dochodziła piąta rano, Danka niedługo powinna wstawać do pracy. Pomyślałem, że może i ona będzie miała ochotę na miłe rozpoczęcie dnia. Otworzyłem drzwi, zajrzałem do sypialni. Danka leżała odkryta, jej koszulka nocna była podwinięta aż do pępka, więc dobrze widziałem całkiem gołą cipkę. To,

100 zł za publikację!

Opiszcie nam swoją najostrzejszą akcję. Jeśli nam się spodoba, nagrodzimy ją publikacją oraz nagrodą w wysokości 100 zł. Zgłoszenia należy przysyłać na adres: SILK MEDIA, skr. poczt. 1057, 50-131 Wrocław 3, z dopiskiem „numerek" lub na e-mail: numerek@silkmedia.pl



co zobaczyłem, było ciekawe też z innego powodu. Moja żona delikatnie poruszała miednicą w górę i w dół. Chyba też miała sen erotyczny! Takiej okazji nie mogłem zmarnować! Podszedłem do łóżka i zanurzyłem usta w cipce mojej żony. Wpiłem się w nią jak w soczystą brzoskwinię. Zanurzyłem język w szparce, poczułem ciepło jej ciała i napływające do ust soki. Wtedy Danka przebudziła się. Gdy zorientowała się, co wyrabiam z jej muszelką, powiedziała:
– Rżnij mnie! Szybko!
Od razu położyłem się na nią, nakierowałem kutasa i pchnąłem. Cipka była przyjemnie ciasna, dobrze naoliwiona, lepka od śluzu, normalnie jak w niebie! Zacząłem posuwać moją żonkę, a ona odpowiadała na moje pchnięcia ruchami bioder. Nasze zapasy trwały nie dłużej niż trzy minuty. Oboje byliśmy wystarczająco podnieceni i nie trzeba było bawić się w grę wstępną. Spuściłem się w żonce, gdy ona szczytowała. Miała silny orgazm i ugryzła mnie przy tym w szyję. Potem, gdy chwilę odpoczęła, zadzwonił budzik. Danka wstała bez ociągania się, była w świetnym humorze i śpiewała coś sobie w drodze do łazienki... ●

Adam z Opola

A CZASEM SIĘ... *nie udaje!*

Zbyt gorący szybcior w kuchni

Tamtego wieczoru Eliza przygotowywała kolację. Miała na sobie obcisłe dżinsy i T-shirt. Członek zaczął mi się budzić w spodniach. Gdy dziewczyna stawiała naczynia na stole, mogłem zajrzeć jej w dekolt. Nie nosiła stanika, więc przed oczami mignęły mi jej sutki. Potem moja żona pochyliła się po coś do szafki i wypięła pupę. Nie wytrzymałem... Eliza chciała właśnie postawić patelnię na palniku kuchenki elektrycznej, gdy zaszedłem ją od tyłu. Złapałem za piersi, masowałem je chwilę, potem jednym ruchem zdjąłem z laski koszulkę. Stojąc za Elizą, wymacałem pasek od jej spodni, po czym go rozpiąłem i ściągnąłem żonie dżinsy wraz z majtkami. A ona obróciła się i zrobiła to samo z moimi. Wzięła do ręki sztywny członek i zaczęła go masować. Tego mi było potrzeba! Miętosiłem pośladki Elizy, przygarnąłem ją do siebie, ona zaś obciągała mi kutasa i nakierowywała go między swoje uda. Rozchyliła je i mogłem w nią wniknąć. Złapałem żonę za dupkę, uniosłem w górę i posadziłem na blacie kredensu. Już chciałem jej włożyć kutasa, gdy nagle Eliza wrzasnęła! Oparła dłoń na włączonym palniku kuchenki! W całej tej akcji zapomnieliśmy o nim. Później przez dwa tygodnie leczyła oparzenie. Ucierpiało na tym nasze życie erotyczne. Zwłaszcza moje, bo Eliza zwykle obciągała mi fiuta prawą ręką. Teraz miała tę dłoń poparzoną, a lewa nie była tak zwinna... ●

Krzysiek z Łodzi



NAPALONA ŻONA

Julita

„Wsunę go aż do gardła"

Wymiary: 95-63-94
Wiek: 28 lat
Zawód: dietetyczka
Intymna tajemnica: „Lubię dojrzałych, wręcz podtatusiałych panów. Są dla mnie wyzwaniem! Zdarza się, że im nie staje, a wtedy ja wprawiam w ruch swoje usta i języczek..."

WSZYSTKO NA TWOJĄ KOMÓRKĘ

DIABELNIE OSTRE!



PORNO FILMY nr 74944



WYŚLIJ SMS NA NUMER *74944* A W TREŚCI WPISZ NUMER FILMU (np *FW.22534*) W ODPOWIEDZI OTRZYMASZ ZAKŁADKĘ WAP, Z KTÓRĄ NALEŻY SIĘ POŁĄCZYĆ I POBRAĆ FILM.
ABY WYSŁAĆ FILM INNEJ OSOBIE W TREŚCI WPISZ NUMER TELEFONU ADRESATA (np *FW.22534.60600600*). 4 PLN (4,88 PLN z VAT) / SMS

PORNO ANIMACJE nr 73944



WYŚLIJ SMS NA NUMER *73944* A W TREŚCI WPISZ NUMER ANIMACJI (np *AW.21052*) W ODPOWIEDZI OTRZYMASZ ZAKŁADKĘ WAP, Z KTÓRĄ NALEŻY SIĘ POŁĄCZYĆ I POBRAĆ ANIMACJĘ.
ABY WYSŁAĆ ANIMACJĘ INNEJ OSOBIE W TREŚCI WPISZ NUMER TELEFONU ADRESATA (np *AW.21052.60600600*). 3 PLN (3,66 PLN z VAT) / SMS

PORNO TAPETY nr 73944



WYŚLIJ SMS NA NUMER *73944* A W TREŚCI WPISZ NUMER TAPETY (np *TT.96269*) W ODPOWIEDZI OTRZYMASZ ZAKŁADKĘ WAP, Z KTÓRĄ NALEŻY SIĘ POŁĄCZYĆ I POBRAĆ TAPETĘ.
ABY WYSŁAC TAPETĘ INNEJ OSOBIE W TREŚCI WPISZ NUMER TELEFONU ADRESATA (np *TT.96269.60600600*). 3 PLN (3,66 PLN z VAT) / SMS

RADZIMY WAM

Piszcie, a nasza redakcyjna specjalistka od spraw seksu i miłości odpowie na Wasze pytania. Adres: SILK MEDIA, skr. poczt. 1057, 50-131 Wrocław 3, z dopiskiem „Radzimy" lub e-mail: radzimy@silkmedia.pl
ODPOWIEDZI TYLKO NA ŁAMACH PISMA

Onanizm nie zastąpi prawdziwego stosunku!

Jakiś czas temu moja żona poważnie zachorowała. Przez dwa lata razem borykaliśmy się z jej chorobą i w ogóle nie myśleliśmy o TYCH sprawach, ale teraz, kiedy żona doszła do siebie, chciałbym znowu móc się z nią kochać. Niestety, ona zupełnie nie ma ochoty na zbliżenia. Nawet nie śpimy w jednym łóżku. Ponieważ jednak ciężko mi żyć bez seksu, a wciąż kocham moją żonę i nie posunę się do zdrady, zacząłem się potajemnie onanizować. Myślę, że ona o tym wie albo przynajmniej podejrzewa. Brak mi jednak odwagi, by szczerze z nią porozmawiać. Mam wrażenie, że coś jest nie tak, ponieważ nie czuję się najlepiej w tej sytuacji. Co powinienem zrobić?

Ryszard (51) z Krosna

W onanizmie nie ma oczywiście nic złego, ale powinieneś porozmawiać z żoną. Niedomówienia i drobne kłopoty w sprawach seksu, które się przemilcza, urastają z czasem do wielkich problemów, a w ostateczności kończą się nawet rozwodem. Kochające się osoby potrafią znaleźć sposób na wyjście z każdej niekomfortowej sytuacji. Jest przecież tyle innych metod na rozładowanie napięcia seksualnego. Jeżeli twoja żona nie może odbywać stosunków, macie jeszcze do dyspozycji dłonie, palce, usta, a nawet – jeśli tylko obydwoje uznacie to za stosowne – wymyślne stymulatory dla mężczyzn i kobiet, dostępne w każdym sex-shopie. Najważniejsza jest szczera rozmowa. W jej trakcie przekonacie się, co komu sprawia największą przyjemność. Jeśli właściwie podejdziecie do swoich potrzeb, oboje będziecie cieszyć się seksem. Nawiązanie dialogu może nie być łatwe po tak długim czasie milczenia, ale z pewnością wam się uda. ●

Nie śpię z mężem!

Najpierw nasze numerki stały się coraz rzadsze, a od pół roku w ogóle już ze sobą nie sypiamy. Ale to nie moja wina! Ja nadal mam wielką ochotę na seks. Mój mąż zawsze był bardziej aktywny w łóżku. To on mnie stymulował, zachęcał co zbliżeń. Zawsze kiedy on chciał się kochać, ja też miałam przyjemność. Sama nie przejmowałam inicjatywy i pewnie już za późno na to, żebym to ja wzięła się za niego... Jednak seksu naprawdę mi brakuje. Nigdy wcześniej nie masturbowałam się, stąd też teraz, gdy nikt o mnie nie dba, staję się coraz bardziej nerwowa. Nie wiem, czy przestałam mu się podobać, czy jak? Może ma inną na boku? Ale chyba nie. Na to nie miałby szans i okazji.

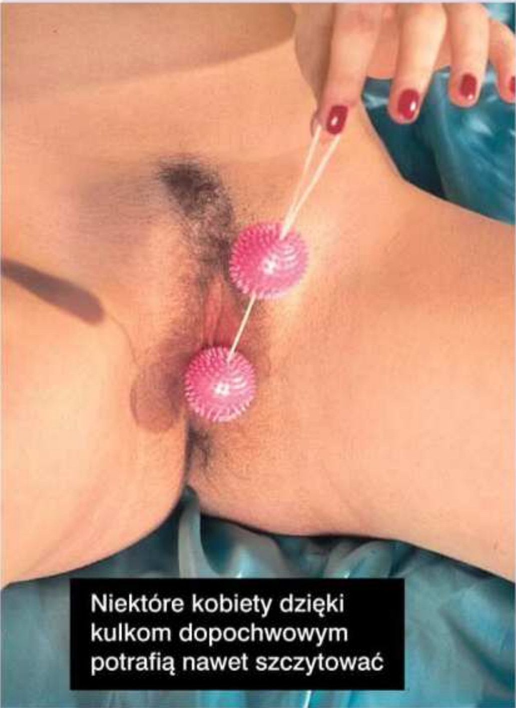
Barbara (52) z Koszalina

Spójrz w lustro. Czy potrafisz być atrakcyjna, ubrać się ładnie, użyć odpowiednich kosmetyków, zachowujesz higienę osobistą? Czy twoja figura przyciąga spojrzenia innych facetów? Z listu wynika, że jesteś temperamentną osobą, więc pewnie dbasz o siebie i możesz się podobać. Nie wmawiaj sobie, że to twoja wina, że coś wam w łóżku nie wychodzi. A teraz przyjrzyj się mężowi. Może coś go gnębi, ma jakieś problemy? Zawodowe, zdrowotne? Być może nie mówi ci o wszystkich kłopotach, z którymi się boryka. Powiedz mu, że go kochasz, że nadal jest dla ciebie atrakcyjny (być może on też ma wrażenie, że przestał ci się podobać). I że nadal cię podnieca. On musi mieć pewność, że może ci ufać tak, jak ty mu ufasz. Ważne jest, abyś zbytnio go nie naciskała. Wtedy się otworzy. Myślę, że jeszcze wszystko się wam ułoży i życie łóżkowe też powróci do normy. ●

Tajemniczy opór

Ostatnio w czasie przerwy obiadowej wyskoczyłem na szybki numerek do znajomej. Czasu nie mieliśmy zbyt wiele, więc od razy przystąpiliśmy do rzeczy. Kiedy włożyłem jej kutasa, natrafiłem w cipce na opór. W środku był jakiś twardy przedmiot! Zapytałem, co tam jest, ona trochę się zmieszała i odpowiedziała: „To tampon. Poczekaj, zaraz go wyjmę". I poszła do łazienki. Potem już nic nie przeszkadzało w numerku. Laska była napalona i wilgotna, jakby wcześniej cały dzień bawiła się pipką. Było fantastycznie! Ale po wszystkim zacząłem się zastanawiać... Przecież ona wcale nie miała okresu! A poza tym to tampony chyba nie są takie duże i takie twarde, no nie?

Bartek (31) z Poznania



Niektóre kobiety dzięki kulkom dopochwowym potrafią nawet szczytować

A nie słyszałeś o kulkach dopochwowych? Kobieta wkłada je do waginy i może nosić nawet cały dzień. Przy każdym ruchu kulki poruszają się, stymulując pochwę. Niektóre panie mogą dzięki nim nawet szczytować! Zabawkę można kupić w sex-shopach albo w internecie. Dlaczego twoja przyjaciółka jej używa? Zapytaj ją o to. Być może ma duże potrzeby erotyczne i musi się dodatkowo nakręcić przed stosunkiem. ●

Co to jest mamma-koitus?

Ostatnio czytałem w internecie trochę o seksie. Tam znalazłem określenie „mamma-koitus". O ile wiem, co oznacza samo słowo „koitus", to nie rozumiem połączenia z tym drugim wyrazem. Chyba nie chodzi o spółkowanie z własną matką, nie? Albo inną kobietą, która jest matką. Zresztą, i tak nie wyobrażam sobie, by seks z „mamą" mógł być lepszy niż z młodą, zdrową laseczką!

Paweł (22) ze Szczecina

Zostaw matkę w spokoju! Nie musisz się też rozglądać za inną dzieciatą panią, jeśli chcesz odbyć „mamma-koitus" (potocznie: posuwanie w cycki, bardziej znane pod nazwą „seks hiszpański"). Wszystko, czego potrzebujesz, to partnerka, której podoba się, kiedy mężczyzna wsuwa jej między piersi członek będący w erekcji i porusza nim tak długo, aż wytryśnie.

Słowo „mamma" pochodzi z łaciny i oznacza piersi. Taki stosunek najlepiej wychodzi wtedy, kiedy partnerka ma duży biust i jest w stanie przytrzymać członek pomiędzy ściśniętymi dłońmi piersiami. Co prawda może się wydawać, że tylko mężczyzna osiąga w takiej pozycji maksimum rozkoszy, ale nie zawsze jest to prawda. Są panie, które dzięki samemu stymulowaniu biustu szczytują. Pozostałe natomiast odbierają pieszczotę penisem jako bardzo podniecającą. ●



W tym numerku, zamiast waginy, używa się piersi

NAGA DLA CIEBIE











Tania

Blondynka nie ma stałego partnera. Wyznaje zasadę, że najpierw musi poszaleć, zanim zdecyduje się na związek. 27-latka mówi:
– Chyba bym oszalała, gdybym miała do końca życia oglądać tylko jednego fiuta. Ale mam kłopoty z zaczepianiem facetów, więc czekam, aż ktoś do mnie zagada.
Na co zwraca największą uwagę?
– Lubię dobrze zbudowanych, miłych, wygolonych... Penis nie musi być olbrzymi.



NIGHT CLUB GO-GO
TRAX
Szczecin Dąbie, ul. Wysoka 14
tel. (91) 462 24 29, kom. 0886 605 400
Czynne od godziny 20
do ostatniego klienta.



NIGHT CLUB GO-GO TRAX SZCZECIN

Każdy mężczyzna spędzi tu miłe chwile. Wysoki komfort, anonimowość, dyskrecja, poczucie bezpieczeństwa i oczywiście duży wybór atrakcyjnych kobiet, które zapewniają ekscytującą atmosferę i niezapomniane wrażenia – oto oferta lokalu. Klub przez kilka lat swojej działalności zdobył sobie już wielu stałych klientów i dobrą markę. Na panów czeka też taniec go-go i striptiz – również indywidualny. Taką rozbieraną atrakcję można sobie też zamówić do domu. Dziewczyny gwarantują szereg rozmaitych, przyjemnych doznań. Jakich? Pozostawiamy to twojej wyobraźni. Pokoje w klubie wyposażone są we wszystkie udogodnienia. Czas można też miło i relaksacyjnie spędzać w doborowym towarzystwie w sali wizytowej, gdzie dziewczyny tańczą dla klientów bądź rozmawiają z nimi przy drinku czy szampanie. Przykładowe ceny: szampan – 120 zł, koktajl – 40 zł, drink – od 25 do 60 zł, półgodzinny masaż relaksujący – 150 zł. •

Ilość nagich, pięknych ciał oszołomi cię. Zaproś dziewczynę do pokoju i baw się na całego!

Tekst i zdjęcia: Waldemar Sokołowski



Luksus w peerelowskim wydaniu: dama na futrze...



To lubimy najbardziej – słodkie kłębowisko roznegliżowanych panienek

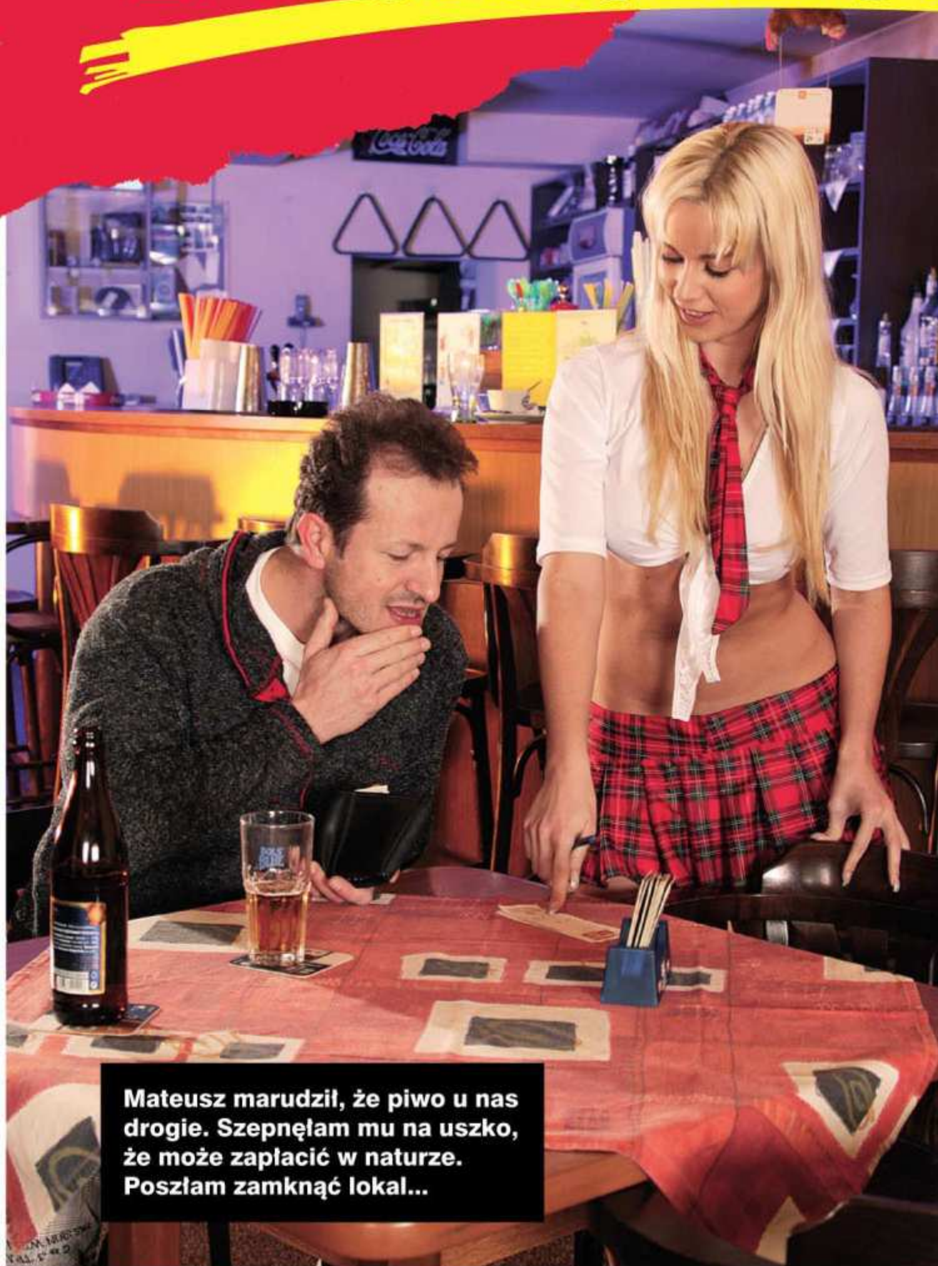


Masz ochotę na relaksujący masaż?



Za 150 zł spędzisz z jedną z nich pół godziny

ZAPCHAJDZIURKA









NAPALONA BARMANKA

EWELINA I MATEUSZ

Tego dnia od rana mnie nosiło. Wiedziałam, że jeśli nie poczuję fiuta w cipce, będzie źle. Na szczęście tuż przed zamknięciem pubu przyszedł mój stary znajomy. Trochę pogadaliśmy i przeszliśmy do rzeczy...



ZAPCHAJDZIURKA

Mateusz też był napalony. Bzykaliśmy się krótko, ale mocno. Zaraz po tym, jak miałam orgazm, chłopak też trysnął. Prosto na mój rozepchany anus...



Sperma zaczęła spływać między moimi pośladkami...



Właśnie dlatego dokładnie golę sobie cipkę! Śmietanka tak przyjemnie pieści nagą skórę...

POZNAJ MNIE BLIŻEJ


Urokowi Anety nikt nie potrafi się oprzeć


Także od tyłu wygląda kusząco

Aneta (21) z Olsztyna:

„Mogę zawsze i wszędzie"





Jedno jej spojrzenie wystarczy, by jajka zagotowały się na twardo

Naszemu dzisiejszemu kociakowi, który chwilowo jest na zasiłku, nie brakuje pewności siebie. Aneta doskonale wie, że wygląda sexy i ma świetną figurę. Bez trudu potrafi zawrócić w głowie każdemu facetowi.

– Jestem zadowolona z mojego ciałka. Ciężko pracuję, by być atrakcyjną. Biegam, pływam, jeżdżę na rowerze. Lubię opalać się nago. Mam takie małe hobby: często fotografuję się bez ubrania. Przed obiektywem aparatu mam wrażenie, że ktoś mnie podgląda i to mnie nakręca. Przecież moje zdjęcia mogą posłużyć komuś do zwalenia sobie konia. Mam w sobie coś z ekshibicjonistki. Rozbieranie się sprawia mi przyjemność, bardzo lubię, gdy facet podnieca się na mój widok. Najpierw rozpinam biustonosz i powoli odsłaniam piersi, później spuszczam majtki w dół i przeciągam dłonią po cipce. W takich chwilach mężczyznom niemal pęka rozporek. Co robię dalej? Różnie to bywa. Czasem biorę kutaska w dłoń, powoli obciągam napletek i wsłuchuję się w pomruki zadowolenia oraz coraz głębszy oddech mojego partnera. Albo od razu wkładam fiuta do buzi i robię loda. Gdy chłopak strzela mi spermą do gardła, połykam wszyściuteńko. Lubię też szybkie numerki. Takie całkowicie przypadkowe. Kładę się wtedy na plecach, wkładam kutasa do cipki i każę facetowi robić swoje. On nie musi się długo męczyć, gdyż błyskawicznie dochodzę.

„Jestem małą ekshibicjonistką..."

Aneta to żądna wrażeń, odważna dziewczyna. Jest otwarta w sprawach seksu, wie, czego chce i szuka urozmaiceń podczas stosunku.

– Dla mnie seks nie musi być związany z miłością – uśmiecha się. – Ale to nie oznacza, że zmieniam kochanków tak często jak majtki. Mówię chłopakom wprost, czego chcę i tego samego oczekuję od nich.

A jak Aneta kocha się najchętniej?

– To zależy od nastroju. Równie dobry może być szybki numerek w parku czy windzie, jak i intymna kolacja przy świecach z późniejszą długą gr wstępną. W seksie ważne jest dla mnie wyczucie drugiej osoby. Jeśli znajdę odpowiedniego partnera, który odgadnie, czego akurat pragnę, mogę się z nim kochać choćby na przystanku tramwajowym. ●

21-latka leci na chłopaków, którzy dobrze liżą patelkę

FOTKA NA ZAMÓWIENIE



„Życzyłbym sobie napaloną szmatę z polakierowanymi na czerwono paznokciami.”
Hubert z Warszawy
Nic prostszego!



„Jestem wuefistą, więc chciałbym zobaczyć jakąś skomplikowaną pozycję.”
Leszek z Radomia
Napisz do nas, czy ci wyszło!



„Dwa białe półdupki z czekoladowym lizakiem między nimi – to coś dla mnie!”
Kamil z Małopolski
Nadzienie przygotowane!



„Możecie dać jeszcze raz fotkę, na której widać cipkę ze szczegółami?”
Mietek z Krotoszyna
Ginekolog chyba nie ma lepszego widoku!



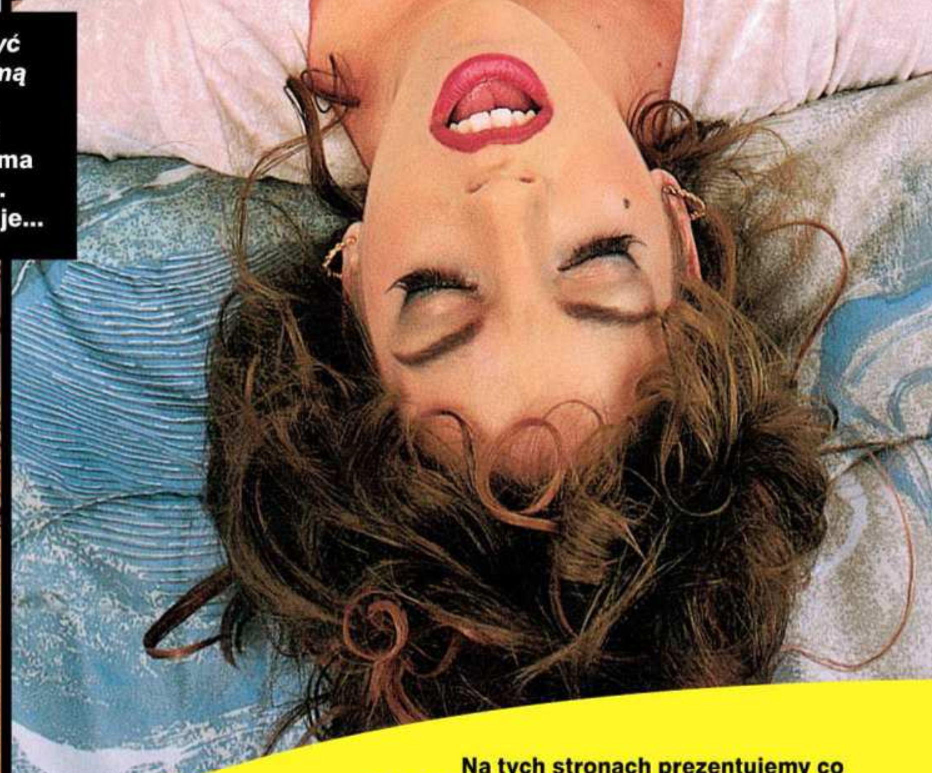
„Pokażcie, jak laska męczy wora podjaranego faceta.”
Marcin z Zamościa
To instruktor prawa jazdy. Uczy ją, jak wrzucać biegi.



„Rypanie w cycki uważam za absolutnie najlepsze! Proszę o takie zdjęcie.”
Darek z Mrągowa
Zaraz strzeli z tej armatki...



„Chcę zobaczyć panią ze spermą na twarzy.”
Maciej z Łodzi
Podobno sperma poprawia cerę. I nieźle smakuje...



Na tych stronach prezentujemy co miesiąc fotografie na życzenie. Dziewczyn i facetów, młodych i starszych, grubych i chudszych, ogolonych i zarośniętych, także różnorodne scenki i pozycje. Staramy się spełniać wszystkie Wasze życzenia i fantazje.

Piszcie do nas na adres: „Przez Dziurkę”, skr. poczt. 1057, 50-131 Wrocław 3. Dopisek na kartce pocztowej: „Fotka na zamówienie”.

Zdjęcia możecie też zamawiać SMS-em wysłanym na numer 7164. W treści SMS-a wpiszcie: SM.PD.FOTKA. Wasze życzenie do 140 znaków, bez polskich liter, np. Pani z duzym biustem. Koszt jednego SMS-a u wszystkich operatorów to 1 zł (1,22 zł z VAT).

Macie również możliwość zgłaszać Wasze propozycje na e-mail: fotka@silkmedia.pl lub na forum internetowym: www.silkmedia.pl

OSTRE ZABAWY





Jędrna dupka aż prosi się o pieszczoty

INTYMNIEJ SIĘ NIE DA...

Laski z językiem w pupie prują się bez opamiętania!


Palcóweczka odbytu zmieniła ją w seks-granat






Gdy penetrował ją członkiem, miała kilka orgazmów

Bądźmy szczerzy: gdy mowa o penetracji odbytu języczkiem, niektórzy z nas nieco się wzdragają. Ale może warto przezwyciężyć się i spróbować popieścić w ten sposób kobiecy anusek?

Pojęcie „anilingus" wymaga pewnego objaśnienia. Chodzi o stymulację okolic odbytu i samego anusa za pomocą języka. Tego typu pieszczota może dostarczyć partnerce dużej przyjemności. Ale zanim się do tego zabierzemy, warto spełnić kilka warunków. Partnerzy powinni mieć do siebie zaufanie. Należy również dokładnie wymyć okolice odbytu, by zapobiec infekcjom.

„Lubieżne dreszcze przebiegały po całym moim ciele"

Anna (30) jeszcze nie próbowała kochać się w ten sposób.
– Nawet mi to nie przyszło do głowy! – mówi. – Gdyby mi ktoś to wcześniej zaproponował, pomyślałabym, że jest zbokiem!
Ale kiedy poznała Radka (31), co nieco zmieniło się w jej życiu. Oboje mają ogromny temperament i kochają się codziennie. Często urozmaicają sobie seks gadżetami albo próbują nowych układów.
– Dupczyliśmy się już wszędzie: w lesie, w samochodzie, w budce telefonicznej... Nie uznajemy tabu. Ja nawet połykam spermę.
W zeszłym tygodniu Anna stała się przedmiotem seksualnej ciekawości Radka.
– Byliśmy razem w pizzerii – opowiada dziewczyna. – Mój chłopak cały czas się na mnie gapił w jakiś dziwny sposób. Domyślałam się, że coś planuje. Ale dopiero w drodze do domu powiedział mi na ucho: „Wieczorem zadowolę cię w szczególny sposób" i puścił do mnie oko. Podnieciłam się już wtedy. Moja cipka zaczęła wydzielać soki. Przed drzwiami domu Radek wsunął mi dłoń między nogi i dał do zrozumienia, że też nie może się doczekać numerka. Ledwo weszliśmy do środka, rzuciliśmy się na siebie. Wyciągnęłam jego członek z rozporka i zaczęłam ssać.
– A teraz idź się umyć – zażądał Radek. – Jeszcze dokładniej niż zwykle...
Nie wiedziałam, o co chodzi, ale zrobiłam to, co „kazał". Potem Radek bez słowa zabrał się za mnie. Obrócił mnie tyłem do siebie, rozszerzył pośladki i włożył mi palec do cipki. Po chwili zaczął wodzić języczkiem między półdupkami. Zaczęło się ciekawie. Ale wtedy poczułam coś nowego. Koniuszkiem języka Radek krążył wokół mojej rozetki. Trochę się wzdrygnęłam, ale chłopak mnie przytrzymał i dalej robił swoje. Wylizywał zwieracz, mało tego, wsunął język do środka! I to było fantastyczne! Po moim ciele przebiegały dreszcze. Radek kucnął za mną i penetrował moją kakaową dziurkę. Potem pozwoliłam, żeby wsunął mi członek w pipkę. Byłam tak

„Sperma wylądowała mi na twarzy i zaczęła skapywać na piersi"

podniecona, że już po paru pchnięciach miałam orgazm. Ale to nie był wcale koniec! Opanowała mnie seksualna furia i już po chwili leżałam na brzuchu, a mój chłopak wciskał fiutka od tyłu w moją mokrą od śluzu muszelkę. I znów miałam orgazm! Nigdy jeszcze nie szczytowałam raz za razem... Na koniec Radek wziął mnie jeszcze na pieska. Tuż przed wytryskiem mój chłopak wyszedł ze mnie i strzelił spermą prosto w twarz. Mlecznobiały płyn zaczął ściekać mi na usta, brodę i piersi... ●

LASKA NA TOPIE







5 pytań do Doroty

Jest młoda i piękna. I ani trochę pruderyjna. Dumnie pokazuje swoje nagie ciało, nie ukrywając szczegółów. I spontanicznie odpowiada nawet na najbardziej intymne pytania.

Czy samochody cię podniecają?
Tak, szczególnie te małe i szybkie. Lubię ostrą, ekstremalną jazdę...

A kręci cię seks w aucie?
Wolę raczej robić to na masce.

Przy włączonym silniku?
Najwyżej przez chwilę. Potem robi się gorąco w tyłek!

Co powinien umieć facet twoich marzeń?
Tuningować brykę i dobrze mnie posuwać!

Wygląd mężczyzny jest ważny?
Nie. Tylko rozmiar się liczy...

DANE OSOBOWE
Wiek: 24 lata
Wymiary: 89-61-92
Zawód: fotomodelka
Hobby: opalanie, moda
Ulubiona pozycja: na stojąco od tyłu

SEKS NOWINKI

Niektórzy przez całe życie marzą o niezwykłych przygodach erotycznych. Jednak najczęściej ich fantazje nie spełniają się. Innym natomiast zupełnie przypadkowo przytrafiają się najmniej oczekiwane i ekstremalne sekscesy. Jak gwałtownie wtedy bywa? Oto jeden z przykładów.

Florek (26): „Zagrała dla mnie ostatnią dziwkę"

Od czasu, gdy kurier Florian (26) związał się z nową laską, może wykreślić słowo nuda ze swojego słownika. Karolina (23) jest mistrzynią we wcielaniu się w różne postacie. Swoimi rólkami dba o to, by w życiu seksualnym ciągle wiele się działo. Potrafi się zmienić w pielęgniarkę nimfomankę albo też w nastolatkę z tornistrem na plecach. Czasem jest kobietą-wampem, która pragnie popełnić zbrodnię z namiętności... Tego wieczoru także urządziła pokaz. Florek drzemał przed telewizorem po ciężkim dniu pracy. Karolina wracała z zakupów. Gdy tylko przekręciła klucz w drzwiach i weszła do mieszkania, w powietrzu dosłownie zaczęło iskrzyć od napięcia. Dziewczyna miała na sobie króciutką, czarną spódniczkę z lateksu, pod którą bez problemu dostrzec można było czerwone majtki. Podkolanówki z siateczki dopełniały wizerunku ostrej zawodniczki. Szczyciła się doskonałą figurą, więc mogła sobie pozwolić na takie ekstrawaganckie stroje.

Florian przebudził się. Karolina bez przywitania rozebrała się przed nim do naga i rozłożyła szeroko nogi.

– Chodź, kochanie! Wyliż mi cipkę! – poleciła głosem zawodowej dominy.

Florek od razu zrozumiał, co się święci. Karola odgrywała rolę panienki spod latarni, a on był jej klientem. Takiej zabawy nie mógł sobie darować. Tuż przed jego nosem znalazła się pachnąca cipka. Miał możliwość dokładnie przyjrzeć się czerwonobrązowym płatkom mniejszych warg sromowych i wystającej spomiędzy nich łechtaczce. Wysunął język i przejechał nim po pipce. Zagłębiając koniuszek pomiędzy płatkami, dotarł do ciepłego miejsca, w którym był kobiecy nektar. Płyn sączył się coraz obficiej, a chłopak umiejętnie manipulował języczkiem. Jak koliber zanurza długi dziób w kielichu kwiatu, tak Florian sięgał do samego dna pucharu miłości. Karolina westchnęła,

> **Płyn sączył się coraz obficiej, a chłopak manipulował językiem**

przez jej ciało przebiegł dreszczyk rozkoszy, na skórze pojawiła się gęsia skórka. Chciała więcej, więc przycisnęła głowę Floriana do swojego łona. Założyła nogę na jego ramię, by mógł wygodniej operować językiem w środku jej ciałka i dokładniej wylizać rynienkę. Potem nagle doszła, a jej soki dosłownie chlusnęły w twarz zadowalającego ją kochanka.

Gdy nieco ochłonęła, znów stała się zwykłą Karoliną:

– Szanowny pan czegoś sobie życzy? – zapytała jak profesjonalistka z obsługi klienta. Florek nie zastanawiał się długo:

– Zrób sobie dobrze na moich oczach.

Przyglądanie się masturbującej się kobiecie było jednym z życzeń, o których spełnieniu Florek marzył od dawna. Karolina przełknęła ślinę. Ta czynność była jednak bardzo intymna... Ale zaraz podjęła dalszą grę.

– Zrobię, o co prosisz, ale będzie to kosztowało stówkę.

Florek sięgnął do portfela, wyjął z niego banknot i położył na stole. Karolina podeszła do łóżka, podłożyła sobie poduszkę pod biodra, żeby Florek miał lepszy widok na całą akcję i rozłożyła nogi. Przejechała dłońmi wzdłuż ciała, masowała piersi, wodziła ręką po płaskim brzuchu i powoli schodziła coraz niżej. Potem znalazła drogę do cipki i zaczęła ją badać jednym paluszkiem. Najpierw zanurzyła go w bułeczce pomiędzy wygolonymi wargami sromowymi, następnie sięgnęła głębiej i po paru ruchach Florian zobaczył wilgoć na jej palcach. W tym momencie sutki Karoli sterczały już jak dorodne rodzynki. Dziewczyna wsunęła wskazujący palec do pochwy, a następnie w różowym wnętrzu zniknął także palec

> **Ręka dziewczyny energicznie pracowała między jej nogami**

środkowy. Zaczęła coraz szybciej poruszać dłonią. Florek obserwował to z zapartym tchem. Jeszcze bardziej podniecił go odgłos mlaskania, powstający podczas penetracji wilgotnej szparki. Ręka dziewczyny energicznie pracowała między jej nogami, druga zaś miętosiła nabrzmiewającą łechtaczkę. Przyglądającemu się temu pokazowi mężczyźnie członek sterczał jak kij bejsbolowy. Karolina nagle przerwała. Sięgnęła do swojej torebki i wyjęła z niej mały wibrator. Pośliniła go językiem, a następnie włożyła do pupy i powoli nim poruszała wte i wewte. Potem znów jej paluszki wróciły do przerwanej stymulacji pipki. Florkowi o mało co nie wybuchły jądra!

– Wskoczysz w końcu na mnie? – zapytała Karolina. – Tyle że to kosztuje dodatkowo pięćdziesiątaka – dodała.

Florian trzęsącymi się rękami szukał banknotu. Położył go w końcu na stole i rzucił się na dziewczynę. Wyciągnął jej dłoń z cipki, potem wyjął też wibrator z kakaowej dziurki. Przymierzył kutasa do otworka i zapakował członek do śliskiej pipki, wciskając go aż po same jądra. Pożądanie owładnęło jego ciałem.

– O żesz ty niedojebana kurwo! – stękał Florian, przygniatając Karolinę swoim ciężarem. Jechał na niej jak na klaczy. Wsuwał chuja gwałtownie i bez ceregieli, mocno ruszał tyłkiem, żeby jak najszybciej się spuścić. Założył sobie przy tym nogi dziewczyny na szyję, żeby móc ją głębiej i boleśniej drążyć. Karolina popiskiwała przy każdym pchnięciu Florka, jej ciałem wstrząsały fale orgazmu. Tuż przed wystrzeleniem mężczyzna wyciągnął fiuta z pipki, usiadł na piersiach dziewczyny i posłał cały ładunek z jąder prosto na jej twarz. ●



Jego podniecenie było widać gołym okiem...





RYCZĄCE czterdziestki!

PATRYCJA

Zawód: telefonistka w infolinii telefonii komórkowej
Wiek: 41 lat
Hobby: prywatki, gotowanie, flirty
Kocha: wszystkie swoje kilogramy i misiowatych facetów
W seksie lubi: pozycję misjonarską i od tyłu





WARTO WIEDZIEĆ!

Na temat seksu można rozprawiać bez końca. Człowiek powodowany ciekawością wciąż szuka odpowiedzi na pikantne pytania. W tej rubryce staramy się objaśniać najbardziej interesujące zagadnienia ze świata erotyki.

Dlaczego lubimy POZYCJĘ 69?

Pozycja 69 do seksu oralnego to jeden z najbardziej znanych układów seksualnych. Oferuje obojgu partnerom szczególne doznania erotyczne, delikatność, intymność. A jednocześnie kojarzy się z wyjątkowym wyuzdaniem.

– Jestem prawdziwą pieszczochą – zdradza Natalia (23). – W czasie stosunku zawsze mi brakuje prawdziwej czułości, bo faceci przeważnie myślą tylko o tym, żeby wsadzić, poruszać i wyjąć. A ja chciałabym, by ktoś zajął się moją pisią. Delikatnie, czyli ustami i języczkiem. Dopiero niedawno poznałam takiego gościa, który się przykłada do roboty. Marcin jest mistrzem patelki, czyli miłości francuskiej (tak poza tym, to naprawdę jest kucharzem). Najpierw więc ja go zadowalam, biorą mu fiuta do ust, liżę, ssę, obciągam, nadgryzam wargami itp. Potem kładę się na niego w pozycji odwrotnej, tak by miał moją cipkę na wysokości ust. Wtedy zaczyna się akcja. On wsuwa język pomiędzy moje wargi sromowe, dotyka łechtaczki, ssie ją, pociera... Miętosi przy tym moje pośladki, czasem da mi klapsa, by pobudzić krążenie krwi w miednicy, udach i kroczu. Czasem zaczynam dosłownie tracić kontakt z rzeczywistością, gdy tak liżemy się do samego orgazmu...!



Jednoczesne dawanie i branie przyjemności to główna zaleta pozycji 69

Jak można sobie wyobrazić tę pozycję? Chyba wszyscy wiedzą. Ale początkującym lepiej wytłumaczyć, o co chodzi. Mężczyzna kładzie się na plecach lub na boku, jego partnerka zajmuje pozycję na nim lub obok niego, ale ma głowę zwróconą w stronę jego stóp, a dokładniej – jej twarz i usta znajdują się na wysokości członka partnera. Natomiast jego twarz znajduje się naprzeciwko krocza kochanki. Kobieta powinna rozłożyć uda, aby partner mógł mieć swobodny dostęp do jej szczelinki. W takim układzie ona

„Czasem tracę kontakt z rzeczywistością, gdy tak liżemy się do samego orgazmu"

rozpoczyna *fellatio*, a on *cunnilingus* – lizanie i obciąganie równocześnie.

Dla psychologa dr. Romana Paszyńskiego największą zaletą pozycji 69 jest jednoczesne dostarczanie i odczuwanie przyjemności wynikającej ze wzajemnej stymulacji.

– W żadnej innej pozycji erotycznej nie ma tak równego podziału „obowiązków". Tu żadne z partnerów nie ma odczucia, że jest wykorzystywane albo też że się stara i daje, a ta druga osoba tylko biernie bierze. Kochanek i kochanka w równym stopniu mogą się delektować seksem. To naprawdę bardzo intymny układ, ponieważ następuje w nim całkowite otwarcie na drugą osobę.

By w pełni korzystać z dobrodziejstw pozycji 69, potrzebne jest całkowite zaufanie do partnera.

Jest jednak pewien drobny mankament tego układu. Nie wszyscy potrafią równocześnie brać i dawać przyjemność. Trafnie określił to jeden z naszych Czytelników, Staszek (38):

– Albo koncentruję się na dawaniu przyjemności i zbliżającym się orgazmie mojej dziewczyny – wtedy sam często przestaję odczuwać stymulację mojej partnerki, albo skupiam się na tym, co ona robi z moim członkiem. Ale wtedy ona jest wściekła, bo nie zwracam uwagi na jej sygnały, gdzie i jak mam wylizywać szczelinkę. Ciężko mi się skupić na dwóch rzeczach jednocześnie. Niektórym kobietom przeszkadza też to, że muszą napinać mięśnie, gdy leżą na facecie. Jest im niewygodnie, co je bardzo rozprasza.

Specjaliści polecają więc przejście do stabilnej pozycji na boku. Można wtedy położyć policzek na wysuniętym do przodu udzie partnera i zająć się lizaniem, cmokaniem czy tym, co nam wpadnie do głowy. Możliwe jest również osiągnięcie orgazmu nieco przesuniętego w czasie. Marta (25) tak opisuje swoje doświadczenia w pozycji 69:

– Najpierw pozwalam, żeby mój chłopak zadbał o moją myszkę i stymulował ją aż do orgazmu. Może ją lizać, wsuwać w nią język, wsysać płatki mojej różyczki. Wszystko sprawia mi przyjemność. Dodatkowo podnieca mnie widok jego podrygującego w erekcji członka. Traktuję go jak zabawkę, szczypię wargami, itp. Dzieje się tak aż do mojego orgazmu.

Jej przyjaciel Arek (34) uzupełnia wypowiedź dziewczyny:

– Ale potem ona zaczyna lizać i ssać mojego kutaska. Robi to energicznie, mocno się nim zaciąga, jakby chciała mi wyssać przez fiuta wszystkie soki życiowe. Czasem aż zatykają mi się uszy! Po orgazmie, jaki przed chwilą przeżyła, intymny nektar dziewczyny ścieka mi na twarz.

„Wciskam nos w jej cipkę. Intymny nektar dziewczyny ścieka mi na twarz"

To wspaniałe uczucie widzieć zroszoną cipkę dwa centymetry od własnego nosa. Czasem, gdy kochamy się w chłodnym pokoju, unosi się z niej gorąca para... Niesamowite!

– Ważna jest w pozycji 69 umiejętność stymulowania członka – wskazuje terapeutka seksualna, Paulina Nowak. – Podczas *fellatio* kobieta wodzi koniuszkiem języka po odsłoniętej żołędzi mężczyzny. Może również spróbować ominąć żołądź i stymulować to miejsce, w którym obciągnięty napletek styka się z prąciem. Ten rejon jest równie czuły, a mężczyźni lubią, kiedy pieści się ich w tym punkcie. Partnerka powinna stopniowo badać wargami dalsze miejsca na penisie oraz jądrach, a następnie zwiększyć tempo stymulacji, biorąc do ust całe prącie (o ile to możliwe). Proszę jednak cały czas pamiętać, by zęby były osłonięte przez wargi i nie dotykały penisa! ●

KOCHAMY SIĘ JAK WARIACI

Gra miłosna ma nieskończenie wiele wariacji. Przedstawiamy podniecające historie par, które zdecydowały się opowiedzieć nam, jak przeżywają SEKS! Sprawdźcie, jak wygląda bzykanko z męskiego i damskiego punktu widzenia.

Szybko znaleźli odpowiednie miejsce



Rozpoczęły się ciężkie prace w polu...



Grażyna i Stefan:

Spontaniczny seks na trawce



Grażyna: Lubię chodzić na basen ze Stefanem. Słońce, woda, jego ciało... Strasznie się wtedy podniecam. Niestety, nie można tam uprawiać seksu – za dużo ludzi, zero krzaczków itp. Wyszliśmy więc stamtąd i zaczęliśmy się rozglądać za odpowiednim miejscem do baraszkowania. Parę minut jazdy samochodem od kąpieliska jest taki odludny placyk. Zaparkowaliśmy tam, powiesiliśmy ręczniki na gałęziach, by trochę przeschły i... wskoczyliśmy na siebie. Stefan pobudzał mnie najpierw w sposób, który uważam za jego specjalność, tzn. masował mi piersi. Umie to robić jak mało kto... (paru chłopaków przed nim miałam, więc wiem). Pieścił moje sutki językiem, głaskał ciało tuż pod cyckami, miętosił moje piersi... Od tego wszystkiego zrobiło mi się mokro w majtkach, więc w końcu je zdjęłam. Wtedy mój chłopak zaczął mnie wylizywać. Powoli, długo i starannie... Biedaczek, nie doczekał się tego, by mi włożyć. Pierwszy orgazm miałam w czasie pieszczot oralnych. Po tej chwili rozkoszy odpoczęliśmy troszkę, a później zachciało mi się jeszcze raz. Tym razem Stefan wszedł we mnie od razu...

Stefan: Dziewczyny reagują inaczej niż faceci. Nam chce się cały czas i często bezwiednie drapiemy się po jajach, patrząc na jakąś laskę. Babki wymagają odpowiedniej sytuacji, by „zaskoczyć" i pójść na całość. Podnieca je na przykład mrok w sypialni czy aromat męskich perfum w windzie... Ja natomiast tego nie potrzebuję! Przy mojej Grażynie chce mi się ciągle. Wystarczy, że na nią spojrzę i już mi dyszel staje. Wszystko, co z nią związane, kojarzy mi się z seksem. Grażyna ma długie, czarne włosy, piękne oczy, kuszące usta. A jej ciało to dzieło sztuki! Piersi ma doskonałe: okrągłe, pełne, obfite. Wszystko prawdziwe, normalnie dar od natury. O tyłku już nawet nie wspominam!
Gdy dojechaliśmy na łąkę, kutas sterczał mi aż do pępka. Grażyna wzięła go do ust i zaczęła ssać. Loda nie robiła mi za długo, bo się obawiała, że zaraz wytrysnę w jej ustach. Zamiast tego usiadła na mnie i mogłem posuwać ją w pozycji na jeźdźca i jednocześnie rozkoszować się widokiem jej piersi. Potem włożyłem jej od tyłu. Wszedłem w cipkę jak w masło, bo już była całkiem wilgotna. Mój członek drżał i pulsował z podniecenia. Czułem, jak zaciskają się na nim mięśnie waginy. Gdy Grażyna dochodziła do trzeciego orgazmu, w końcu spuściłem się w niej. ●

Grażyna ma 25 lat. Jest pracownicą firmy kurierskiej. Uwielbia podróże. chętnie czyta albo chodzi do kina. Kiedy Stefan wyjeżdża, lubi mieć pod ręką wibrator.

Stefan ma 29 lat i pracuje na okolicznych budowach domków jednorodzinnych. Marzy też o własnym. Jeździ motocyklem, chciałby pojechać nim do Norwegii i zobaczyć fiordy.

Cipka zaciskała się i rozluźniała na sztywnym palu Stefana

SEKS I ZBRODNIA

W obcym kraju wszystko jest inne. Prawo, przestępstwa i kary za nie. Ale morderstwo zawsze pozostaje morderstwem. W Singapurze nie tylko za nie można dostać „czapę”...

Autor: Roy Dean

Niepotrzebna śmierć

To była ciemna uliczka w starszej części Singapuru. William Connally czuł się tu trochę nieswojo. Idąc, przystawał co jakiś czas, nasłuchując, czy nikt za nim nie podąża. Diler narkotykowy rozglądał się niepewnie dookoła. Nie zauważył nikogo, inne rzeczy też nie wzbudziły jego podejrzeń. Mimo to zachowywał ostrożność. Uliczka była pusta i słabo oświetlona żółtymi żarówkami skąpo ustawionych latarni. Powiew wiatru niósł w jego kierunku szpaltę starej gazety. Papier poderwał się do góry, po czym kartka powoli opadła na bruk. Nagle obok mężczyzny coś się poruszyło. William zareagował błyskawicznie i rzucił się do tyłu. Zwinnym ruchem wygiął plecy, odbił nogami od ziemi i wykręcił salto niczym zawodowy akrobata. Przewrót w tył wykonał jednym płynnym ruchem i znalazł się naprzeciwko napastnika. Wyłaniająca się z ciemności pięść trafiła w próżnię zamiast w szczękę Williama.

– Będziesz cierpiał jak Victoria! Za to, że przez te twoje cholerne narkotyki skończyła z igłą w ramieniu! – krzyknął napastnik i natarł na Williama. Ten uchylił się. Uniósł ręce i był gotowy do obrony. Wycofał się nieco, ale zdążył zrobić tylko dwa kroki, gdy nagle dostał w głowę ciężką stalową rurką. Zaatakowany mężczyzna przeleciał bezwładnie parę metrów i zatrzymał się na ścianie jednego z domów. Osunął się na chodnik, przed oczami latały mu czerwone plamy. Poczuł jeszcze ciosy, masakrujące jego twarz. Później była już tylko ciemność...

Ciosy masakrowały jego twarz. Potem była już tylko ciemność

Do Johna Waltersa stopniowo docierała świadomość, że właśnie zamordował człowieka. Wpadł w panikę. Nieświadomie sięgnął po paczuszki narkotyków, które wysunęły się z kieszeni dilera. Upchnął je we własnych, rozejrzał się przestraszony. Ulica była pusta. Ruszył biegiem. Szybko dotarł do zaparkowanego w pobliżu samochodu. Na szczęście stał tam jeszcze. Miał koła i lusterka, co w tej okolicy wcale nie było takie oczywiste. W pobliżu nie dało się zauważyć żywej duszy. John usiadł za kierownicą, ciężko oddychał. Kiedy po jakimś czasie przestały mu się trząść ręce, włożył kluczyk do stacyjki, odpalił silnik i ruszył do hotelu. Przybytek należał do tych najtańszych. W nędznym pokoju czekała na niego Victoria.

– Masz? – zapytała.

John rzucił paczuszkę na stół.

– To ci wystarczy na parę miesięcy – odpowiedział mężczyzna.

W oczach dziewczyny, jeszcze przed chwilą bez wyrazu, błysnęło pożądanie.

– Jesteś cudowny – krzyknęła Victoria, zgarnęła paczuszkę i zniknęła z nią w toalecie.

John rozmyślał o dilerze, czekając na nią. Zastanawiał się nad tym, co zrobił. Odczuwał tylko ulgę, żadnego żalu. Miał w głowie obraz i cierpienia osoby, która pośrednio przyczyniła się do tego szalonego czynu. Od dłuższego czasu mógł się tylko bezsilnie przyglądać, jak jego ukochana coraz bardziej uzależnia się od narkotyków. Nie potrafił jej pomóc. Zaczął nienawidzić człowieka, który ją wpędził w to zaklęte koło. I w końcu pojawiło się w jego głowie jedyne możliwe rozwiązanie – gość musiał zginąć. Jednak teraz, gdy Connally był już martwy, nic się nie zmieniło...

Kiedy Victoria po 10 minutach wyszła z łazienki, wyglądała na całkowicie odmienioną. Z jej twarzy zniknęło napięcie i otępienie, powróciły piękno i inteligencja. Zmieniło się również jej ciało. Biło od niej erotyczne napięcie, które już przy pierwszym spotkaniu z dziewczyną całkowicie zniewoliło Johna. Victoria podeszła do niego z tym uwodzicielskim uśmieszkiem na ustach i mruknęła:

– Nawet sobie nie wyobrażasz, jak wielką mam na ciebie ochotę... Potem wsunęła mężczyźnie język do ust i zaczęła nim rytmicznie poruszać. John uwielbiał dotyk dużych, miękkich warg dziewczyny. Nikt nie całował tak zmysłowo, jak ona. Dłonie faceta wędrowały po sterczących, drobnych piersiach Victorii, po wąskiej talii. Zatrzymały się na jędrnych pośladkach.

– A gdzie masz majtki? – zażartował John i włożył palec między wargi sromowe. Zaczął również pocierać łechtaczkę. Dziewczyna przysunęła się bliżej.

– Zaoszczędzę ci pracy z grą wstępną... – powiedziała. – Jest najzupełniej zbędna...

John klęknął. Cipka błyszczała już od roztartego na niej śluzu. Widok całkowicie wygolonego łona kobiety spowodował, że facetowi stanął członek. Victoria patrzyła na niego z podziwem. Po chwili pchnęła mężczyznę na łóżko. Usiadła na kochanku, rozsunęła sobie palcami cipkę, a następnie nadziała się na sztywny pal Johna. Westchnęła głęboko, kiedy penis całkowicie zanurzył się w jej mokrej szparce, a potem zacisnęła na członku mięśnie swojej wyćwiczonej waginy. Wtedy zaczęła się poruszać. Jechała jak amazonka w górę i w dół, w górę i w dół... Coraz szybciej i szybciej. Rytmiczne ruchy stały się bardziej energiczne, wkładała w nie coraz większą pasję. Dziewczyna odrzuciła głowę w tył i pracowała całym ciałem. Kręciła biodrami, przesuwała je na boki, jakby chciała sprawić, by członek sięgnął bocznych ścianek waginy. Jęczała przy tym coraz głośniej, aż w końcu z jej ust wyrwał się ostatni, głośny okrzyk. Potem jej ciało się rozluźniło i opadła na pierś Johna. On też przeżył bardzo silny orgazm. Spuścił się w dziewczynie, ale nie miał jeszcze ochoty wyjmować z niej zwiotczałego fiuta.

Wygolona cipka Victorii błyszczała od roztartego na niej śluzu

W pokoju zapanowała cisza. Parka leżała na łóżku, wilgotne, przesycone zapachem seksu powietrze wypełniało całe pomieszczenie. Kropelki potu spływały z ciał Victorii i Johna. Nic nie mówili. Byli szczęśliwi. Nagle dotarły do nich odgłosy kroków na korytarzu. Dało się również słyszeć rozmowę. Zanim zdążyli zareagować, drzwi wleciały z hukiem do pokoju, sekundę po nich zjawiło się w nim trzech policjantów.

– Nie ruszać się! – ryknął jeden z funkcjonariuszy.

Chwilę później drugi znalazł i uniósł w górę torebeczkę z narkotykiem, który John zabrał zamordowanemu dilerowi.

Los bywa złośliwy. Młody mężczyzna trafił co celi śmierci nie za morderstwo, ale za posiadanie narkotyków. W Singapurze prawo jest bardzo surowe...



W NASTĘPNYM NUMERZE

PRZEZ DZIURKĘ
CENA: 3,99 zł
Nr 6/2009 (Dwumiesięcznik)
03.12.2009 – 31.01.2010
MARTYNA: NIEGRZECZNA BLONDYNECZKA
WIĘCEJ
Kamasutra! ŁÓŻKOWE AKROBACJE DLA KAŻDEGO Z NAS
Z WASZYCH LISTÓW
„Udaję orgazm, żeby on był zadowolony..."
Ginekolog przeleciał swoją pacjentkę!
BISEKSUALISTKI: Raz dziewczynka, raz chłopaczek!
18 TYLKO DLA DOROSŁYCH
ISSN 1733-9065 Indeks: 343064

- Kamasutra! Najlepszy poradnik dla znudzonych pozycją misjonarską.
- Skandal w USA! Lekarz nie mógł się oprzeć cipce swojej pacjentki!
- Opowiadamy o kobietach, które lubią się kochać z paniami i z panami.

W KIOSKACH OD 3 grudnia 2009!

PRZEZ DZIURKĘ

Redaguje: Zespół
Adres: 50-131 Wrocław 3, skr. poczt. 1057,
e-mail: redakcja@silkmedia.pl
Biuro reklamy: reklama@silkmedia.pl

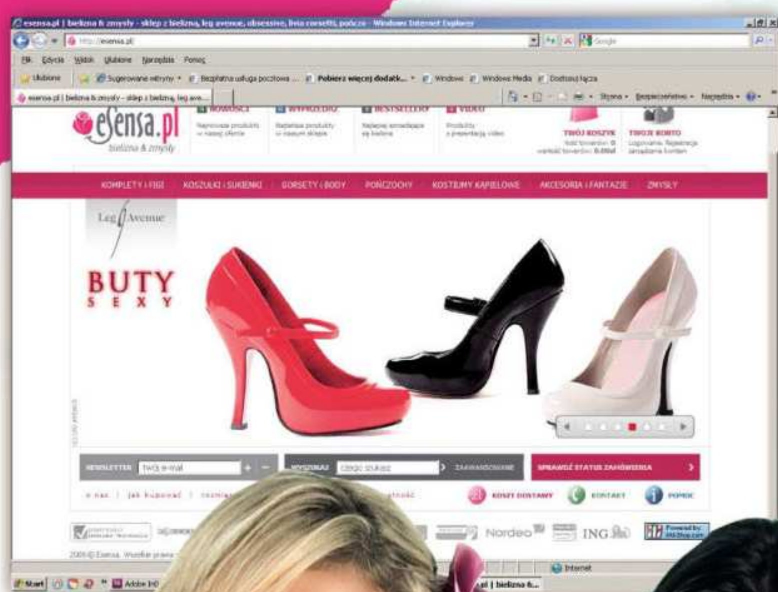
SUPERSKLEP!

sklep internetowy

www.esensa.pl

Ratownicza seksakcja na miejskim kąpielisku

Jestem ratownikiem. Mam niezłą sylwetkę: szerokie ramiona, szczupły tyłek... Laski na mnie lecą. Ostatnio też miałem branie. Przyszła taka fajna pupcia. Kręciła się koło mojej wieżyczki i robiła wszystko, by zwrócić na siebie uwagę. Pomyślałem nawet, że w końcu chyba zacznie się topić, by mieć okazję jakoś się do mnie dobrać. Wiecie..., sztuczne oddychanie itp. Ona w sumie też mnie zainteresowała: zgrabna, opalona, duże bufory. Szatan nie kobieta! No więc poprosiłem kumpla, by popilnował za mnie bachory w brodziku i zagadnąłem tę laskę, czy ma ochotę na zimną colę. Pewnie, że chciała! Poszliśmy do kanciapy ratowników, a tam... sama mi się rzuciła na szyję. Nie musiałem nawet nic mówić. Zsunąłem lasce stanik, dobrałem się do cycków, pieściłem językiem sutki. Jednocześnie moja dłoń zawędrowała pod skąpe majtki, a środkowy palec od razu trafił do szparki. Panienka była już wilgotna i gorąca. Chyba bardzo potrzebowała mojej „pomocy". A ja, jako ratownik, nie miałem prawa jej odmówić.



Fot.: Kamasutra, Espiral, Leg Avenue, Unimil

eSensa.pl



Satynowe szpilki na wysokim, 11-centymetrowym obcasie. Z przodu rzadkość – czarna róża! **TYLKO 179,99 zł**

KOD: LA468-THORN



Żel intymny potęgujący doznania. Nawilża i rozgrzewa. Jest bezwonny i bezbarwny. **TYLKO 12,99 zł**

KOD: UN01GWP

Miłosny niezbędnik dla każdej pary. W środku Olejek miłości, lubrykant Płyn miłości, Miodowy pył i piórko. **TYLKO 110,00 zł** KOD: KAM-10026





Różowe albo czarne bikini w grochy. Góra z falbanką, dół z kokardką. Aż się prosi, by za nią pociągnąć na basenie... Dostępne różne rozmiary. **TYLKO 74,99 zł**

KOD: ES-2047 HOT PINK